

Jan Dulka  
UMBRÄ



## SPIS TREŚCI

<b>PRZEDMOWA</b> .....	str.13
<b>TOMIK VI „Pieśni Tęsknoty”</b> .....	str.15
Wybacz mi... (fragmenty) .....	str.17
Oskarżony .....	str.19
Moonshine (angielski) .....	str.21
Kołysanka dla Olgi (Lullaby for Olga).....	str.24
Pieśń Goldmoon .....	str.26
Pieśń Riverwinda .....	str.28
Ronin (angielski) .....	str.31
Kołysanka dla Łusi .....	str.33
Samotność .....	str.34
Pani Zima (Cztery Pory Roku) .....	str.36
Kołysanka dla nienarodzonych .....	str.41
Kołysanka dla niepoczętych .....	str.43
Hymn Przyjaźni (fragmenty) .....	str.44
<b>TOMIK IX „Podróż przez Cień” (cz.1)</b> .....	str.47
Pieśń Przemiany (Peryferia) .....	str.49
Cień Ziemi (Penumbra) .....	str.52
I Domena - Dzicz .....	str.52
II Domena - Matecznik .....	str.54
III Domena - Pajęczyna .....	str.56
IV Domena - Skaza .....	str.57
V Domena - Piekło .....	str.58
VI Domena - Chimara .....	str.59
VII Domena - Epif .....	str.61
VIII Domena - Trod .....	str.62

<b>TOMIK XII „Okruchy Śmierci”</b> .....	str.65
Black World (angielski) .....	str.67
Black Heart (angielski) .....	str.69
Rytm .....	str.71
Kochanek Śmierci .....	str.73
Zabawa .....	str.75
Słońca Cień .....	str.78
Kamienie Zagłady .....	str.81
Raut (Kamienie Zagłady II) .....	str.83
Tkacz (Kamienie Zagłady III) .....	str.86
Aenyell'Hael (Kamienie Zagłady IV) .....	str.88
Aedd Gynvael (Kamienie Zagłady V) .....	str.92
<b>TOMIK XIV „Penueliada”</b> .....	str.95
Talitha Kum .....	str.97
Effatha .....	str.99
Rabbuni .....	str.101
Abaddon .....	str.102
Penuel .....	str.104
Chaqel Dema .....	str.106
Massa .....	str.107
Zerach .....	str.109
Bemidbar .....	str.110
Szemuel .....	str.112
Noemi .....	str.114
Mari .....	str.116
Mizemor .....	str.118
<b>SŁOWNICZEK</b> .....	str.121

## KOŁYSANKA DLA ŁUSI

Śpij moja mała Córeczko,  
Skryj smutki swe pod powieczką,  
Bo ukojenie przyniesie Ci sen,  
Mięciutki jak kołderki Twej len.

Śnij o rycerzu i królownie,  
Co łzy wylewa za nim rzewnie,  
A on walczy ze smokiem by do niej powrócić,  
I by smok ów córeczki jego nie zbudził.

Śnij o zamku pięknym na szczycie,  
W bajecznym śniegu błyszczącym o świcie,  
W którym mamusia mieszka razem z tatusem,  
I razem do snu kołyszają swą Łusię.

Śpij mój mały Aniołku,  
W modlitwach mych paciorków,  
A gdy zasną wybiegnij mi na spotkanie,  
Uściskaj, przytul i opowiedz o Mamie...



## CIEŃ ZIEMI (PENUMBRA)

### I DOMENA – DZICZ

Dzień w noc, noc w dzień,  
Przyoblekły w światłość cień,  
Kryształowej wody to znów krwi strumień,  
Czy znajdę źródło, krynicę mych złudzeń.

Noc w dzień, dzień w noc,  
Słabość przemienia w magii moc,  
Tu gdzie przed chwilą rosły drzewa,  
Widzę spękanej ziemi trzewia.

Dzień w noc, noc w dzień,  
To palców pieszczota, to pazurów cierni,  
W wyciągniętej dłoni bukiet róż,  
W wyciągniętej dłoni ostry nóż.

Noc w dzień, dzień w noc,  
Objąłem Dobro, objęło mnie Zło,  
Byłem spowity, a jestem nagi,  
Oddycham powietrzem czystej magii.

Dzień w noc, noc w dzień,  
Korona drzewa jest jego pniem,  
To co wielkie jest znowu małe,  
Nic w tej Krainie nie jest stałe.

Noc w dzień, dzień w noc,  
Nawet mój zachwyty zamienia się w złość,  
To co jest Wszystkim staje się Niczym,  
Słyszałeś wycie, już go nie słyszysz.

Dzień w noc, noc w dzień,  
Ktoś mówił wiersz, lecz śpiewał pieśń,  
Nie słyszał go nikt, bo przecież milczy,  
Nie znaczy tu nic instynkt mój wilczy.

Noc w dzień, dzień w noc,  
Jednością byłem, a jest mnie sto,  
I sto chwyciło mnie ramion par,  
I w sto kochanek zmienił je czar.

Dzień w noc, noc w dzień,  
Lecz nawet tu – niezmiennność serc,  
Stałość miłości mnie stąd uniosła,  
Miłości trudnej, która wszak prosta.

Noc w dzień, dzień w noc,  
Otulił mnie nadziei koc,  
Cóż jeszcze spotkam w Domenach Dzikuna,  
Gdzież mnie zawiedzie światłem swym Luna?

## SŁOŃCA CIENÍ

Coraz częściej łączy nas tylko kabel  
W tej nieludzkiej Sieci Babel  
Kamieni jej nie dźwigną barki słabe  
Nie zburzą murów ni Kain ni Abel.

Dzieci Kaina w aortach miast  
W Cieniu, w mroku, w blasku gwiazd  
Zagubieni pośród tętnic tras  
To wyrwą, to zasieją chwast.

*Coraz więcej i więcej słów  
Coraz dalej i dalej do Twych ust  
W ciemnej bramie zasnął Bóg  
Klepsydre czasu skradli mu.*

Teraz złodzieje chwycili za czas  
I piessczot pragnie zimny głąz  
Już nie wystarcza drzewom las  
Z klepsydry wieczności sypie się piach.

I w tym chaosie ja – Cień  
Tobie Słońce nadaję sens  
Nie bój się chmur, licem świec  
Ogarnij mnie, podaruj sen.

## RABBUNI

Gdzie jesteś Mój Mistrzu!  
Tak sam skulony  
Dawnych źrenic błysku  
Czar utracony  
I uśmiechów o poranku  
Tamtych dni  
Z utraconą kochanką  
Więzów krwi  
I ten zapał do życia, do wiary  
Mój Mistrzu...  
Może jestem już tak stary  
Rdza na liście  
Może czas mi odejść już  
W dal, na wzgórze szczyt  
Czarnej krwi utoczyć tusz  
Ostrze pióra w inkaust żył  
I napisać testament  
I wyszeptać Amen...

Potem już tylko skrzydła bez piór  
I frunę... I spadam w dół...